Nr. 10—12. Kraków, Październik — Grudzień 1930. Rok VI.

RUCH ROBOTNICZY

Organ „Chrześcijańskich Związków Zawodowych" z siedzibą w Krakowie.

Prenumerata wynosi
Rocznie zł. 3, półrocznie zł. 1·50.

„RUCH ROBOTNICZY"
wychodzi raz w miesiącu.

Ogłoszenia umieszcza się po cenie 20 gr. od wiersza petitowego
Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 11, Tel. 0483.

Wydawca: JAN PUCHAŁKA. Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Front.

Nowy parlament.

W listopadowych wyborach do Sejmu i Senatu większość mandatów przypadła liście rządowej B. B. Zdobyła ona 250 mandatów do Sejmu i 76 do Senatu. Rząd ma zatem w obu Izbach ustawodawczych większość. Z pośród stronnictw opozycyjnych Chrześcijańska Demokracja utrzymuje w nowym Sejmie swój stan posiadania. Ma 14 posłów i 2 senatorów. Gdyby doliczyć posłów i senatorów wybranych w Małopolsce wschodniej z listy B. B., Klub Ch. D. liczyłby w Sejmie 17 członków, w Senacie 4 Narodowa Demokracja osiągła przy wyborach poważne zwycięstwo. W poprzednim Sejmie miała 35 posłów, obecnie 63. Przyrost jej mandatów nastąpił w Poznańskiem i na Pomorzu. Centrolew, do którego wchodziły: PPS., Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, Piast i Nar. Partja Robotn. uzyskał tylko 80 mantdatów. W poprzednim Sejmie stronnictwa powyższe miały ponad 160 posłów. Utraciły zatem połowę mandatów. Straty poniosły również mniejszości narodowe, z wyjątkiem żydów, którzy kandydowali i na listach żydowskich i na listach B. B.

W jaki sposób blok rządowy zdobył większość w nowym parlamencie wiadomo powszechnie. Sąd najwyższy miałby wdzięczne zadanie, gdyby mu było dane rozpatrzeć zgłoszone protesty wyborcze. Wystarczy stwierdzić, że komisje okręgowe wyborcze unieważniły 13 list Centrolewu, 11 list Ch. D., 4 listy N. D., oraz szereg list innych ugrupowań opozycyjnych. Na skutek tych unieważnień stronnictwa niezależne utraciły conajmniej 50 mandatów, w tem kilka Ch. D. Reszty dokonał nacisk oraz szalona agitacja jedynki.

Wynik wyborów przyniósł zwycięstwo rządowi. Mając tę swoją większość rząd nie będzie mógł wymawiać się, że mu Sejm przeszkadza w pracy. Odpowiedzialność za prace parlamentu i rządu spada odtąd wyłącznie na obóz sanacyjny. Społeczeństwo, a w szczególności robotnicy oczekiwać będą na czyny, bo słów słuchali już od lat czterech. Będziemy się szczerze cieszyli, jeśli spełnią się te piękne obietnice, które jedynka dawała w czasie wyborów. Będziemy szczerze zadowoleni, jeśli ze współpracy większości Sejmu z rządem wyniknie korzyść dla państwa i jego ludności. Jako ruch niepolityczny będziemy bezstronnie oceniać działalność rządu i parlamentu. Będziemy i nadal pracować nad rozwojem naszych organizacyj, by na każdy wypadek robotnik nasz mógł w tych organizacjach znaleźć oparcie i pomoc. Wybory to tylko jeden szczegół w życiu narodu, gdy organizacja to trwały czynnik w jego dążeniach.

Apelujemy do naszych członków, by niezrażeni wynikiem wyborów stali twardo przy swoich organizacjach.

Czego żądamy?

W grudniu rozpoczął pracę nowo wybrany Sejm. W stronę gmachu parlamentu przy ul. Wiejskiej w Warszawie zwracają się oczy całej ludności. Każda bowiem warstwa społeczna oczekuje czegoś od nowego Sejmu. Rolnictwo żąda opieki i pomocy zwłaszcza w zakresie kredytowym, wielki i drobny przemysł oraz rękodzieło spodziewa się podjęcia energicznej walki z przesileniem gospodarczem, liczne rzesze pracowników państwowych domagają się polepszenia swoich uposażeń i stosunków służbowych, wszyscy prawie oczekują reformy systemu podatkowego, wprowadzenia istotnego samorządu w gminach i powiatach, a wielu pragnie ustroju państwowego.

W tym chórze głosów domagających się od Sejmu spełnienia licznych, a różnorodnych żądań, nie brak i głosu polskiego robotnika. Bo dola robotnika jest w odrodzonej Polsce bardzo ciężka. Każde przesilenie gospodarcze czy finansowe najdotkliwiej uderza w człowieka pracy. Wszak owe prawie 250.000 bezrobotnych, to straszna klęska robotnika.

Zlikwidowanie bezrobocia, a przynajmniej jego złagodzenie — oto najważniejszy postulat polskiego świata pracy. Drugie żądanie dotyczy **ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy.** Już we wszystkich państwach zachodnich przeprowadzono to ważne żądanie, czas najwyższy ku temu, by nareszcie i Polska zapewniła swoim inwalidom pracy jaką taką egzystencję. Niema żadnych poważnych przeszkód, by zadośćuczynić tej najistotniejszej potrzebie społecznej, jaką jest ubezpieczenie na starość i niezdolność do pracy.

Domaga się również robotnik polski **rychłego rozwiązania sprawy mieszkaniowej.** Nie może być

nadal cierpiany taki stan, że tysiące rodzin robotniczych, obywateli państwa, nie ma odpowiedniego dachu nad głową i gnieździć się musi w wilgotnych norach piwnicznych lub poddaszach. Gorycz wywołuje wśród mas robotniczych beztroska powołanych czynników o dostarczenie mieszkań, gdy równocześnie buduje się kosztem publicznym olbrzymie nieraz luksusowe gmachy dla różnych urzędów i instytucji, które przez szereg jeszcze lat mogłyby pozostać w dotychczasowych gmachach. Przystąpienie do rozwiązania sprawy mieszkaniowej nie tylko zaspokoi głód mieszkaniowy, ale równocześnie przyczyni się do złagodzenia klęski bezrobocia.

Wobec różnych niepokojących pogłosek, jakoby miały być naruszone dotychczasowe zdobycze ustawowe, robotnik stanowczo obstawał będzie przy zachowaniu tych zdobyczy. Ośmiogodzinny czas pracy, urlopy, inspekcja pracy, ubezpieczenie na wypadek bezrobocia, ochrona pracy młodocianych i kobiet — to są sprawy, których nigdy robotnik się nie wyrzecze i wszelkie w tym kierunku zakusy odeprze z całą energją. O tem niech pamiętają pracodawcy, którzy oszołomieni zwycięstwem Be Be, sądzą, że ich liczni przedstawiciele w klubie Be Be będą mogli ze skutkiem pomyślnym podjąć walkę z ustawodawstwem robotniczem.

Niemniej domagać się musi robotnik obrony przed ciągłemi próbami redukcji zarobków. Obecne zarobki są tak skromne, że choćby najmniejsze ich uszczuplenie doprowadziłoby do zachwiania równowagi w bardzo oszczędnym budżecie robotnika. Rozumiemy, że i przemysłowiec odczuwa przesilenie gospodarcze, ale wiemy również o tem, że może redukować wydatki w innych działach administracji, a nie w dziale płac robotniczych. W tym bowiem dziale oszczędności być nie może, bo normy płac są raczej za niskie.

Oto najważniejsze żądania, jakie robotnik kieruje do nowego Sejmu. Czy większość tego Sejmu zrozumie to wołanie, okaże najbliższa przyszłość.

j. p.

Z życia naszych organizacji.

Posiedzenie Zarządu Okręgowego Chrz. Zw. Zaw. odbyło się w Krakowie w dniu 30 listopada b. r. pod przewodnictwem prezesa kol. Puchałki. Przedmiotem obrad była sprawa obecnego położenia Ch. Z. Z. na obszarze Małopolski i Śląska Ciesz. oraz program pracy na najbliższą przyszłość. Zarząd uchwalił szereg wniosków mających na celu wzmożenie pracy agitacyjnej oraz podniesienie stanu finansowego organizacji.

KRAKÓW. (Zebranie kartelu). We czwartek 27 listop. odbyło się w Krakowie zebranie kartelu okręgowego Ch. Z. Z. przy udziale przedstawicieli kilkunastu krakowskich organizacyj Ch. Z. Z. Zagaił obrady prezes Zarządu Okręgowego kol. Puchałka, przewodnictwo powierzono prezesowi Związku dozorców domowych kol. Pacułtowi. Referat na temat obecnego położenia chrześc. związków zawodowych w Krakowie wygłosił kol. Puchałka. W dyskusji nad referatem zabierali głos kol. Padechowicz, ks. Kasprzyk, Dębowski, Pelc i sekr. Front. W wyniku dyskusji uchwalono szereg wniosków zmierzających do przeprowadzenia zimowego programu prac Ch. Z. Z. w Krakowie.

Bielsko-Biała. Nowa taryfa tkacka wypracowana przez komisję, została przedłożona do podpisania Związkom Zawodowym. Po zaznajomieniu się z poszczególnemi stawkami okazało się, że nowa taryfa tkacka tak jak opracowała ją komisja jest nie do przyjęcia, albowiem **obniża dotychczasowe zarobki tkaczy,** a co najważniejsze nowa taryfa nie zapewnia tkaczowi na źle idącej robocie odpowiedniego minimum zarobku i to właśnie, wtenczas, gdy tkacz najciężej pracować musi.

Wobec tego Związek Chrześc. Robotników w Białej, złożył na piśmie w Inspektoracie Pracy w Bielsku oświadczenie, że taryfy podpisać nie może. Jak wiadomo, komisję tą tworzyli z jednej strony fabrykanci, a z drugiej **socjalistyczne związki klasowe,** które innych organizacyj dopuścić do komisji nie chciały. Teraz, gdy ta nowa umowa i ten nowy cennik płac jest krzywdzący dla robotników, sami socjaliści nie chcą go podpisać. I oto znowu mamy fakt do zapamiętania, że socjaliści w komisji przy panach zgadzają się na taką umowę, bo jeżeli się nie zgadzali, to trzeba było zaraz z komisji wystąpić, trzeba przyczyny wystąpienia światu pracy oznajmić. Inaczej musimy takie postępowanie socjalistów z robotnikami nazwać nieszczerem i obłudnem.

W odpowiedzi za niepodpisanie nowej umowy fabrykanci wypowiadają robotników z pracy, by ich po terminie wypowiedzenia przyjmować na nowych warunkach zarobkowych. Jest to sposób niejednokrotnie praktykowany przez pracodawców.

Inspektorat pracy winien dołożyć wszelkich starań, by robotników obronić przed grożącą im krzywdę.

———oOo———

Z kraju i ze świata.

Od Wydawnictwa. W okresie wyborczym do Sejmu i Senatu nie wydawaliśmy „Ruchu Robotniczego“, gdyż w tym okresie cała uwaga skupiona była na wyborach. Dzisiejszy numer wydajemy za kwartał IV br. Czy w r. 1931 będziemy mogli wydawać regularnie naszą gazetkę zależeć będzie od poparcia wydawnictwa przez naszych członków. Przypominamy, że według uchwały Zarządu Okręgowego Chrześc. Zw. zawod. każdy Oddział miał zebrać po 1 zł. od każdego ze swoich członków na fundusz prasowy jako jednorazowy datek. Większość Oddziałów nie zastosowała się do tej uchwały przez co naraziła Wydawnictwo „Ruchu“ na duże trudności. Uchwałę tę należy jednak wykonać i w ten sposób zapewnić fundusze potrzebne na wydawanie gazetki.

ZMIANA RZĄDU.

Po przeprowadzeniu wyborów prezes Rady ministrów p. Piłsudski postanowił złożyć godność premjera, którą p. prezydent Rzeczypospolitej powierzył p. Sławkowi. Jak wiadomo był p. Sławek premjerem do rozpisania wyborów. P. Piłsudski widocznie poto stanął na czele rządu, by rozwiązać Sejm Rzeczypospolitej i Śląski, zaaresztować 83 b. posłów i zamknąć ich w Brześciu, wreszcie przeprowadzić wybory. Po dokończeniu tego złożył urząd prezesa Rady ministów i podobna ma zamiar wyjechać wypoczynek dla poratowania zdrowia. Zapewne, znim gazetka nasza dojdzie do rąk czytelników, gabinet p. Sławka będzie już ukonstytuowany. Podobno nie są zamierzone większe zmiany w składzie rządu.

LIKWIDACJA BRZEŚCIA.

Jak tylko skończyły się wybory do Sejmu i Senatu nastąpiła zmiana zarządzeń w stosunku do uwięzionych b. posłów. Jednych wypuszczono za kaucją, innych przewieziono do więzień cywilnych. Wygląd zwolnionych posłów świadczy o bolesnych przejściach, jakie przechodzili

w historycznem już więzieniu wojskowem w Brześciu. Przypomnieć należy, że w twierdzy brzeskiej byli więzieni tak wybitni b. posłowie jak oswobodziciel G. Śląska p. Korfanty, trzykrotny premjer p. Witos, b. minister p. Kiernik, b. wojewoda p. Dębski oraz szereg zasłużonych przywódców stronnictw. Czy więźniom brzeskim będzie wytoczony proces, o czem swego czasu rozpisywała się prasa, popierająca rząd, niewiadomo.

NOWY BISKUP ŚLĄSKI.

Mianowany następcą ś. p. ks. dra Lisieckiego biskupem śląskim ks. Stanisław **Adamski** objął z końcem listopada b. r. rządy diecezji śląskiej. Nowy książę Kościoła znany jest w całej Polsce ze swej wszechstronnej działalności na polu religijnem, gospodarczem, politycznem i społecznem. Przez pewien czas był prezesem Chrześcijańskiej Demokracji, a w kadencji Sejmu w latach 1922—1927 piastował godność senatora z ramienia Ch. D. Przed powołaniem na stolicę apostolską stał na czele organizacji akcji katolickiej w Polsce. Ks. biskup Adamski był zawsze wielkim zwolennikiem ruchu chrześcijańsko-społecznego. Robotnik śląski znajdzie w nim prawdziwego przyjaciela.

ROCZNICE.

W dniu 29 listopada przypadła setna rocznica wybuchu powstania listopadowego przeciw Rosji z r. 1830. Rocznicę tę obchodzono w całej Polsce uroczyście.

W dniu 26 listopada b. r. minęło 75 lat od śmierci jednego z trójcy naszych największych poetów, Adama Mickiewicza. Rocznicę tę obchodzono szczególnie uroczyście w Nowogródku, gdzie się urodził Mickiewicz w dniu 24 grudnia 1798.

Piękny przykład. W dzienniku „Głos Narodu“ znajdujemy korespondencję z Gąsawy, woj. poznańskie. W korespondencji tej opisuje p. Padechowicz stosunki mieszkaniowe robotników rolnych, zatrudnionych na folwarku p. Tucholki we wsi Dolne Marcinkowice. Autor pisze:

„Co jednak najważniejsza, to mieszkania robotników zatrudnionych na tym majątku. Oprowadza mnie po nich zarządca p. Zagierski, będący duszą tego przedsiębiorstwa rolnego i jego urządzeń. Mieszkanie takiego pierwszego z brzegu pracownika folwarcznego składa się: z 2 pokoi obszernych, kuchni, piwnicy i strychu. Okna każdego mieszkania wychodzą na ogródek wysadzony kwiatami. Do każdego takiego mieszkania przydzielono 1½ morgi pod okopowizny, oraz osadzono drzewka owocowe, z których owoce są własnością pracownika, do którego działka należy. Żony pracowników i dziewczęta pracujące sezonowo, korzystają ze wspólnej magli, zaś łazienki są w budowie. Dla dzieci swojej służby utrzymuje właściciel p. Tucholka ochronkę, dla której wybudował osobny budynek z werandą na kolumnach.

Na frontonie szczytu ochronki jest wymowny napis: „Razem młodzi przyjaciele“. Każde dziecko z ochronki ma przydzielony w obok znajdującym się w ogrodzie mały kawałeczek ziemi, którą sobie uprawia i według upodobania sieje, względnie sadzi i zbiera. Jest to ze względów pedagogicznych nadzwyczajnie szczęśliwa inicjatywa. Dziecko bowiem przyzwyczaja się do pracy i swojej własności.

W budynku ochronki mieści się sala, służąca za świetlicę dla robotników i scena, na której od czasu do czasu odbywają się przedstawienia. Niedawno urządzony tam przez dzieci wieczorek tylko dla swoich ludzi bez wstępów, dał z dobrowolnych składek 59.42 zł. Sumę tę przesłano komitetowi budowy pomnika. Serca Jezusowego w Poznaniu. Rok rocznie właściciel Marcinkowa Dolnego bierze na wakacje do Ochrony kilkoro biednych dzieci z różnych stron Polski.

Kiedyż po dworach w Małopolsce zapanują stosunki zbliżone przynajmniej do tych, o jakich pisze p. Padechowicz?

ZNIŻKA PŁAC ROBOTNICZYCH WE WŁOSZECH.

Przewodniczący organizacji pracobiorców i pracodawców przemysłu, złożyli rządowi propozycję zniżki płac od pierwszego grudnia w wysokości 8 proc. Zniżka ta jednak nie dotyczy robotników zajętych nie dłużej niż 3 dni w tygodniu, lub też takich, którzy zarabiają dziennie mniej niż 12 lirów w miastach, liczących ponad 200.000 mieszkańców i nie więcej niż 8 lirów we wszystkich innych miejscowościach. (lira = 26 groszy).

Zniżką objęci są również urzędnicy przedsiębiorstw przemysłowych.

Zredukowane również zostały płace urzędników włoskich. Przyczyną tych redukcyj jest duży niedobór w budżecie włoskim. Okazuje się, że jawna, czy ukryta dyktatura doprowadza do bankructwa, które najdotkliwiej odczuwa pracownik najemny.

TYTOŃ W EUROPIE.

Francja obchodzi obecnie 400-setną rocznicę urodzin Jean Nicot'a, dyplomaty i uczonego, który pierwszy zapoznał Europę z tytoniem.

Nicot przebywał z ramienia króla francuskiego, Franciszka II. w roku 1560 na dworze króla Sebastjana Portugalskiego, gdzie mu pewien kupiec w dowód wdzięczności za wyświadczoną przysługę ofiarował paczkę liści tytoniowych. Jako wierny poddany i giętki dworak wysłał Nicot natychmiast cenny dar królowej-matce. Katarzynie de Medici, donosząc, że jest to zielę z Ameryki, dobre na wszelkie dolegliwości. Katarzyna odniosła się jednak z nieufnością do otrzymanego daru i uprosiła kardynała Lotaryńskiego, by naprzód ofiarowane jej zioła wypróbował. Ten, jakkolwiek ze strachem, zielę wypróbował i jego to właśnie raportowi zawdzięczać należy, że tytoń został przyjęty przez dwór, zrazu jako środek leczniczy w postaci wywaru.

ROZWÓJ AUTOMOBILIZMU W POLSCE. Liczba kursujących pojazdów mechanicznych w Polsce (oprócz wojskowych) w ciągu ostatnich 5 lat wzrosła blisko czterokrotnie, bo z 11.434 w dniu 31 grudnia 1924 r. do 43.319 w dniu 31 grudnia 1929 r. Stosunkowo największy przyrost wykazały autobusy, dalej dorożki, samochody ciężarowe, oraz osobowe prywatne i urzędowe. Na 10.000 mieszkańców przypadało w końcu 1924 roku 5 pojazdów mechanicznych, gdy w końcu 1929 r. 14. Ilość samochodów wzrosła w tempie dość szybkiem, wzrost ten wynosił bowiem w roku 1925 49.3%, w 1926 r. — 13.2%, w 1927 r. 31.8%, w 1928 r. — 34.5%, w 1929 r. — 25.7%.

W miarę wzrostu ilości pojazdów mechanicznych wzrasta również spożycie benzyny i gazoliny, które wynosiło na 1 pojazd rocznie w roku 1926 — 1673 kg., w 1927 r. 1967 kg., w 1928 roku — 2024 kg., a w 1929 r. — 2.068 kg.

Najstarszy parlament świata.

W Islandji, największej po Anglji i Szkocji wyspie na morzu północnem obchodzono uroczyście **tysiącletnią rocznicę** istnienia tam parlamentu. Główna uroczystość odbyła się w stolicy wyspy Reykjawik przy udziale 40.000 osób. W uroczystości wziął udział król duński, bo Islandja jest połączona w Danji unją personalną czyli, że król duński jest również królem Islandji.

NOWA ORGANIZACJA KAS CHORYCH.

Rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 listopada b. r. wprowadzony zostaje nowy ustrój Kas chorych jak również Zakładu ubezpieczeń od wypadków we Lwowie, Kas brackich górniczych, zabezpieczalni w Poznaniu i Zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych. W myśl rozporządzenia władzami Kasy chorych będą: Rada zarządzająca, dyrekcja, komisja świadczeniowa i komisja rewizyjna.

Rada zarządzająca wybierana jest **co cztery lata** przez członków Kasy chorych. Prawo wyborcze przysługuje członkom, którzy ukończyli **24 lat życia.** Wybory dokonywane będą **większością głosów** czyli zniesiona zostaje proporcjonalność, która umożliwiła i mniejszym ugrupowaniom uzyskanie wpływu na gospodarkę w Kasie chorych.

Stanowisko dyrektora Kasy oraz naczelnego lekarza zostaje znacznie wzmocnione. Również powiększony zostaje wpływ rządu na Kasy chorych, zwłaszcza w kasach liczących ponad 100.000 członków. W takich Kasach część członków Rady zarządzającej zostaje mianowane przez rząd.

Rozporządzenie przewiduje również likwidację mniejsych Kas chorych, liczących poniżej 10.000 członków. Kasy takie będą złączone z Kasami sąsiedniemi. Komisja świadczeniowa decydować ma w sprawie świadczeń na rzecz członków. Co do innych instytucyj ubezpieczeniowych przewidziano podobny ustrój, jak dla Kas chorych z tą jednak zmianą, że komisję świadczeniową zastąpiono **komisją rentową,** a do wszystkich władz tych zakładów wprowadzono pewną ilość członków z nominacji przez rząd.

Nowy ustrój w ubezpieczeniach społecznych, który szczegółowo omówimy w „Ruchu Rob.“ oznacza daleko idące **ograniczenie samorządu instytucji ubezpieczeniowych, a wzmocnienie wpływu czynników rządowych.** Jest to dalsze zetatyzowanie, czyli upaństwowienie ubezpieczeń. Czy ono wyjdzie na korzyść ubezpieczonych okaże niedaleka przyszłość. Obawiać się należy, że eksperyment etatyzacji przyniesie raczej szkody. Zapewne posłowie sejmowi, ci niezależni, zajmą się bliżej rozporządzeniem pana prezydenta i zgłoszą do niego odpowiednie zmiany.

Sprawozdanie kasowe Zarządu Okręgowego Chrz. Zw. Zawod.

za III. kwartał 1930 roku.

Dochody:

1.	Wpisowe	46.—
2.	Składki członków	5301.77
3.	Zwrot 2/5 premji ubezpieczeniowych	90.—
4.	Opłata kosztów administracyjnych	356.37
5.	Zwrot zaliczek na wydatki biur.	150.—
6.	Zwrot pożyczek	50.—
7.	Pośrednictwo pracy	12.—
8.	Za druki	27.50
9.	Datki dobrowolne	7.50
10.	Na fundusz prasowy	27.—
	razem	**zł. 6.068.14**

Rozchody:

1.	% dla oddziałów	1.262.84
2.	10% dla Central	521.60
3.	Zasiłki agitacyjne	85.—
4.	Wydatki biurowe	258.61
5.	Zaliczki na wydatki biurowe	50.—
6.	Druki	45.70
7.	Najem lokali	140.—
8.	Ubezpieczenie pracowników	368.52
9.	Koszta agitacyjne	341.90
10.	Płace	2.880.90
11.	Wydawnictwo „Ruchu Robotniczego“	240.—
12.	Koszta posiedzeń władz Ch. Z. Z.	57.50
13.	Niedobór z II. kwartału	525.54
	razem	**zł. 6.778.11**



Dochód	**zł. 6.068.14**
Rozchód	**zł. 6.778.11**
Niedobór	**zł. 709.97**

Zarząd:

J. Puchałka — prezes i skarbnik

Ks. L. Kasprzyk — sekretarz

Komisja rewizyjna:

Ks. W. Mączyński *A. Jaworski* *W. Dyląg*

Zawiadomienia.

Fudusz agitacyjny. Uchwałą Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. uchwalono pobierać **od każdego nowowstępującego członka jednorazową opłatę w wysokości 1 zł. przeznaczną na fundusz agitacyjny.** Poleca się przeto Zarządom Oddziałów, w szczególności skarbnikom, by przy przyjmowaniu nowych członków pamiętali o tej uchwale. Od funduszu agitacyjnego nie potrąca się 20% na rzecz Oddziału, lecz **w całości przekazuje się Zarządowi Okręgowemu.**

———oOo———

Składki. Na fundusz prasowy „Ruchu Rob.“ złożyli: Fr. Babiński, Andrychów 1 zł, J. Kłaptocz, Jasienica 1 zł, Oddz. Chrześc. Związku zawod. pracowników w Krakowie 5 zł, Oddział Chrz. Związku zawod. dozorców domów z N. Sącza 2.50 zł.

Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem R. Ferka.